Hubert ORDON SDS

ANATOMIA JUDASZOWEJ ZDRADY

Ewangelia według św. Mateusza, zwracając uwagę na wewnętrzną przemianę i skruchę Iskarioty oraz na płynące stąd zachowanie aż po rozpaczliwy ostateczny krok, ukazuje człowieka, który poczuł się oszukany przez swoich wspólników. Tylko tak bowiem można racjonalnie zinterpretować uświadomienie sobie przez Judasza własnego uwikłania w skazanie Jezusa na śmierć, próbę naprawienia popełnionego zła oraz zatrzymania wszczętego postępowania, a także głębokie rozgoryczenie z powodu nieskuteczności tych zabiegów.

Postać i czyn Judasza Iskarioty bardzo wcześnie stały się przedmiotem rozważań oraz dyskusji w Kościele apostolskim, o czym świadczą poświęcone tym zagadnieniom liczne teksty Nowego Testamentu. Już wówczas szukano odpowiedzi na palące pytania o moment podjęcia przez Judasza ostatecznej decyzji wydania Jezusa i etapy jej podejmowania, o sposób realizacji zdrady, o motywy działania niewiernego ucznia oraz jego dalsze losy czy – nie bez szczególnych racji – o stan świadomości Chrystusa w trakcie rozgrywającego się dramatu zdrady. Ponieważ grono uczniów straciło kontakt z tragiczną postacią Iskarioty, pytania te nie znalazły satysfakcjonujących i rozwiewających wszystkie wątpliwości odpowiedzi. Pozostały tylko wspomnienia pewnych zachowań Mistrza oraz Judasza, a na podstawie wspomnień tych nie tylko próbowano interpretować przyczyny i okoliczności samego czynu, ale też snuto refleksje oraz wyciągano wnioski o charakterze dydaktycznym. Wszystko to znalazło wyraz na kartach Nowego Testamentu w zróżnicowanych relacjach o wydarzeniach, które dotyczą dramatu Jezusowego ucznia[1]. Jego osoba, a zwłaszcza zasadnicze przyczyny kroku, który podjął, nie uzyskały tam jednak definitywnego wyjaśnienia i nadal pozostają okryte tajemnicą.

Na przestrzeni wieków podejmowano jednak różnorodne próby odsłonięcia chociażby rąbka intrygującej tajemnicy. Wnikliwe analizy egzegetyczne, a także dociekania teologiczne czy filozoficzno-psychologiczne rzuciły niewątpliwie sporo światła na odnotowane w tekstach Nowego Testamentu fakty i przyniosły interesujące rezultaty. Obok wyników pogłębionych studiów po-

[1] Krótki przegląd rozbieżności w przekazach oraz „historycznie niewytłumaczalnych" danych znaleźć można w: Cz. Bartnik, *Judasz Iskariota: historia i teologia*, „Collectanea Theologica" 58 (1988), f. 2, s. 6n., 10n.

jawiły się niestety również kuriozalne, a nawet szokujące tezy, na przykład kwestionujące sam fakt zdrady[2] czy historyczność postaci Judasza[3].

Opierając się na charakteryzujących postać i czyn niewiernego ucznia niemal powszechnie akceptowanych dotychczasowych osiągnięciach badań biblijnych, podejmiemy w niniejszych rozważaniach próbę ukazania na szerszym tle historycznym okoliczności i wydarzeń, które prawdopodobnie miały znaczący wpływ na to, co się stało z wybranym przez Chrystusa Apostołem.

„JUDASZ ISKARIOTA, JEDEN Z DWUNASTU" (Mk 14, 10)[4]

Imię Jezusowego ucznia, który dopuścił się zdrady, pojawia się w Nowym Testamencie dwadzieścia dwa razy, i to wyłącznie w Ewangeliach oraz Dziejach Apostolskich. W celu odróżnienia go od identycznie brzmiącego imienia Juda, noszonego przez innego Apostoła, stosunkowo wcześnie dołączono do niego przydomek Iskariot lub Iskariotes. Dodany przydomek jest grecką transkrypcją hebrajskiego zwrotu „mąż z Karijot". Na tej podstawie można wnioskować, że Judasz pochodził z położonej w południowej Judei miejscowości o nazwie Kerijot (por. Joz 15, 25) bądź też był bardzo blisko z nią związany[5]. Potwierdza to wczesna tradycja chrześcijańska, która przetrwała w niektórych starożytnych odpisach Ewangelii według św. Jana, gdzie przydomek „Iskariota" zastąpiono formułą „z Kariotu" (6, 71; 12, 4; 13, 2.26; 14, 22)[6]. Ewangelia ta podaje także imię ojca Judasza – Szymon (por. J 6, 71; 13, 2.26). Fakt powiązania Apostoła z miejscowością Kerijot posiada swoją szczególną wymowę, gdyż prowadzi do konkluzji, że był on jedynym Judejczykiem w gronie Dwunastu, podczas gdy pozostali byli Galilejczykami.

Teksty Nowego Testamentu wielokrotnie odnotowują przynależność Judasza do gremium Dwunastu, to znaczy do uczniów najbliższych Jezusowi. Jego imię, wprawdzie na ostatnim miejscu i ze wzmianką o popełnionej zdradzie,

---

[2] Tezę taką postawił W. Vogler w swojej dysertacji *Judas Iskarioth. Untersuchungen zu Tradition und Redaktion von Texten des Neuen Testaments und außerkanonischen Schriften*, (Evangelische Verlagsanstalt, Berlin 1983).

[3] Już pod koniec dziewiętnastego wieku toczono dyskusje na temat historyczności Judasza. Tendencje do ahistorycznego patrzenia na jego osobę pojawiły się także współcześnie pod wpływem psychologii analitycznej i jej zastosowań do tekstów biblijnych. Por. H. J. Klauck, *Judas – ein Jünger des Herrn*, Herder, Freiburg im Br. 1987, s. 26-28, 145.

[4] Wszystkie przytoczenia z Biblii w tłumaczeniu autora.

[5] Zamiana hebrajskiego Kerioth w Karioth ma prawdopodobnie swoje źródło w greckim tłumaczeniu Starego Testamentu, w tak zwanej Septuagincie, która w ten sposób określa miasto o identycznej nazwie położone w Moabie (por. Jr 31, 24).

[6] Obok przedstawionej interpretacji przydomka „Iskariot" istnieje jeszcze siedem innych wyjaśnień jego znaczenia, większość egzegetów jednak opowiada się za powyższym, jako najlepiej uzasadnionym. Por. Klauck, dz. cyt., s. 40-44.

zamieszczają przede wszystkim tak zwane katalogi apostolskie, związane z ustanowieniem tego grona, w których wyliczane są wszystkie należące do niego osoby (por. Mt 10, 2-4; Mk 3, 16-19; Łk 6, 13-16; J 6, 71; Dz 1, 13.17). Tę jedyną w swoim rodzaju łączność z Mistrzem i kolegium Apostołów, wyrażoną charakterystyczną formułą „jeden z dwunastu", zawierają ponadto relacje ewangelijne, które dotyczą kontaktu Iskarioty z przedstawicielami Sanhedrynu oraz przedstawiają aresztowanie w Getsemani (por. Mt 26, 14.47; Mk 14, 10.43; Łk 22, 3.47). Jego obecność wśród zgromadzonych uczniów odnotowują również przekazy odnoszące się do Ostatniej Wieczerzy, podczas której Jezus wobec Dwunastu (por. Mk 14, 17) ustanowił pamiątkę swej męki i śmierci i przekazał zebranym misję jej sprawowania (por. Mt 26, 25; Mk 14, 17-20; Łk 22, 13.21; J 13, 2.26.29).

Nowy Testament milczy o okolicznościach pierwszego spotkania, a następnie przyłączenia się Judasza do słuchaczy i zwolenników Chrystusa. Można na ten temat snuć jedynie bardziej lub mniej prawdopodobne przypuszczenia. Skoro Judasz został powołany wraz z innymi – po niewątpliwie dłuższym okresie przygotowania – do uprzywilejowanego grona Dwunastu, musiało to mieć miejsce raczej na początku publicznej działalności Nauczyciela z Nazaretu. Widocznie postać, autorytatywne nauczanie i cała aktywność Mistrza z Galilei, nosząca wszelkie znamiona posłannictwa prorockiego (por. Mk 8, 28 par.), wywarły na Iskariocie, Judejczyku, tak mocne wrażenie, że pozostawił wszystko, aby się z Nim związać. Miejscem spotkania mogła być Jerozolima, a zwłaszcza świątynia, w której Jezus głosił swoje orędzie[7]. Od tego momentu Judasz będzie Mu towarzyszył, przypatrując się z bliska dokonywanym przez Niego niezwykłym czynom i wsłuchując się w kierowane do Izraela pouczenia. O zyskaniu dużego zaufania Mistrza, a być może i o posiadanych umiejętnościach świadczy fakt, że właśnie on sprawował opiekę nad wspólnymi środkami pieniężnymi i nimi dysponował (por. J 12, 6; 13, 29).

Odnotowywanie obecności Iskarioty w gronie kolegium Dwunastu jako jego członka jest godne podkreślenia ze względu na rolę i autorytet tego grona w pierwotnym Kościele. Nie zatajano tego faktu, mimo że był niewątpliwie źródłem wielu trudności i pytań, także natury teologicznej. Co więcej, wykorzystywano go w celach dydaktycznych. Smutna prawda o szokującym czynie, popełnionym w stosunku do Jezusa przez tak bliskiego i zaufanego Apostoła, miała stanowić stałe ostrzeżenie dla wiernych, że nikt nie może być do końca pewny swojej wiary, że nawet w gronie uczniów może pojawić się zdrajca.

---

[7] Na podstawie trzykrotnego wspomnienia w Ewangelii według św. Jana dorocznego święta Paschy (por. J 2, 13-23; 6, 4; 11, 55) oblicza się, że działalność publiczna Jezusa trwała ponad dwa lata. W tym czasie wielokrotnie przebywał On w Judei, zwłaszcza w Jerozolimie (por. J 3, 22; 5, 1; 7, 14; 8, 2; 10, 22), gdzie głosił swoją naukę i dokonywał cudów.

„JUDASZ ISKARIOTA, [...] KTÓRY GO WYDAŁ" (Mk 3, 19)

Na określenie czynu Judasza Nowy Testament używa czasownika παραδιδόναι, który znaczy: oddawać, przekazywać, podawać (kogoś do sądu), wydawać (w ręce sprawiedliwości), zdradzać. To właśnie owo szerokie pole semantyczne dało podstawę do wielu interpretacji obciążających, potępiających, ale i odciążających Iskariotę. Użycie tego czasownika stwarza bowiem następujące możliwości rozumienia działania Judasza: 1. „wydał" Jezusa (w sensie bardzo ogólnym) na śmierć; 2. „przekazał" Jezusa Sanhedrynowi jako najwyższemu trybunałowi żydowskiemu; 3. „zadenuncjował" Jezusa wobec Sanhedrynu, wskazując na jakieś Jego przestępstwo; 4. „dopuścił się zdrady" w stosunku do Jezusa, nie dochowując Mu wewnętrznie wierności, a następnie zewnętrznie odcinając się od Niego[8].

W związku z powyższym rodzi się pytanie, która ze wskazanych możliwości najbardziej odpowiada rzeczywistemu przebiegowi wydarzeń. Próba historycznego ich zrekonstruowania, czyli określenia, na czym w istocie polegał czyn Iskarioty, nie jest łatwa, nie tylko z racji wieloznaczności użytego tutaj kluczowego czasownika, ale i z tego powodu, że relacje ewangeliczne nie są kronikarskim zapisem faktów, lecz ich teologiczną interpretacją. Istnieje jednak zasadnicza zgodność wśród większości współczesnych egzegetów, iż Judasz – należący do grona najbliższych uczniów Jezusa – najpierw wewnętrznie zerwał ze swoim Mistrzem, a następnie jawnie odstąpił od Niego, przechodząc na stronę przeciwników. Definitywne i zarazem publiczne odejście Iskarioty od Chrystusa dokonało się na progu Jego męki, w chwili pojmania w Ogrodzie Oliwnym[9]. Judasz nie tylko świadomie znalazł się wówczas w kręgu wrogów Jezusa, ale także musiał mieć aktywny udział w aresztowaniu Go, skoro wspólnota uczniów jednoznacznie odczytała jego ówczesne zachowanie jako niegodziwe[10].

Za stanowiskiem takim przemawia fakt, iż informacje o czynnej roli Iskarioty w przygotowaniach do pojmania Jezusa i w samym pojmaniu Go – wraz z negatywną jej oceną – obecne były już w bardzo starych i niezależnych od

---

[8] Por. W. Popkes, *Christus traditus. Eine Untersuchung zum Begriff der Dahingabe im Neuen Testament*, Wiard, Zürich 1967, s. 218.

[9] W. Vogler uważa, że Judasz był pierwszym z grona Apostołów, który zerwał z Jezusem i oddalił się od Niego. Fakt ten z tytułu pierwszeństwa, mimo że podobnie postąpili inni, z czasem został przedstawiony jako „zdrada" w najbardziej negatywnym znaczeniu, to znaczy jako wydanie Jezusa w ręce wrogów. Punktem wyjścia w uzasadnieniu takiego stanowiska jest w opinii Voglera tekst, w którym św. Paweł pisze, iż zmartwychwstały Chrystus objawił się najpierw Piotrowi, a potem Dwunastu (por. 1 Kor 15, 5). Z tego stwierdzenia wyprowadza on wniosek, że Judasz przebywał w gronie Dwunastu jako pełnoprawny członek nie tylko podczas Ostatniej Wieczerzy, ale jeszcze przez dłuższy czas po fakcie Zmartwychwstania, co wyklucza jego wcześniejsze przejście na stronę wrogów. Por. Vogler, dz. cyt., s. 35n.

[10] Por. Klauck, dz. cyt., s. 54, 138.

siebie tradycjach odnoszących się do męki: przedsynoptycznej oraz przedjanowej. Wiarygodność tych informacji zyskuje wzmocnienie w przekazach całkowicie od tych tradycji odrębnych, które również mieściły w sobie dane o takim właśnie postępowaniu Judasza. Obecność identycznych elementów w różnych, niezależnych od siebie nurtach tradycji ma w tym przypadku znaczącą wymowę. Bez uwzględnienia aktywnego udziału Iskarioty w zatrzymaniu Jezusa pozbawione podstawy byłyby ponadto widoczne w Ewangeliach próby zrozumienia tego szokującego faktu i jego teologiczne interpretacje[11].

Przedmiotem dociekań stały się między innymi motywy działania Judasza. Już w Kościele apostolskim stawiano pytania o to, co skłoniło Jezusowego ucznia, pierwotnie zafascynowanego swoim Mistrzem, do odwrócenia się od Niego, jakie przyczyny i okoliczności wywarły dominujący wpływ na decyzję wejścia na drogę zdrady. Odpowiedź na rodzące się kwestie wydają się sugerować zamieszczone już w najstarszej (w obecnym stanie tekstu) Ewangelii według św. Marka (por. 14, 10-11) wzmianki tak o postanowieniu Sanhendrynu, aby wynagrodzić Iskariotę za wyświadczoną przysługę, jak też o jego akceptacji przedstawionej propozycji. Nawiązując do tej sytuacji, kolejni Ewangeliści będą upatrywali zasadniczej inspiracji czynu Judasza w jego wyrachowaniu i chciwości (por. Mt 26, 15-16; 27, 3; Łk 22, 4-6; Dz 1, 18). Ten sam punkt widzenia jest nie tylko zaprezentowany, ale nawet wyeksponowany w Ewangelii według św. Jana, gdy Ewangelista mówi o popełnianych przez Iskariotę nadużyciach w powierzonym mu zarządzaniu wspólnymi finansami Dwunastu, a nawet o dopuszczaniu się kradzieży (por. 12, 3-6).

Wskazanie na zachłanność jako rozstrzygający motyw czynu Iskarioty, oparte zapewne na określonym odbiorze jego zachowań (por. J 12, 3-8; Mt 26, 6-16), nie satysfakcjonowało jednak pierwszych wyznawców Jezusa. Tym, którzy zastanawiali się nad tajemnicą zdrady Judasza, wydawało się bowiem niemożliwe, aby zaszczycony powołaniem do grona Dwunastu uczeń, świadek niezwykłej osobowości Mistrza, uczeń, który z bliska obserwował Jego urzekającą miłość do każdego człowieka i słuchał głoszonej z profetyczną mocą nauki o Królestwie Bożym, mógł się dopuścić takiej niegodziwości tylko z pobudek materialnych.

Powstające wątpliwości skłaniały więc do dalszych poszukiwań, a ich rezultatem jest, jak się wydaje, obecna w Ewangeliach sugestia, że właściwego powodu Judaszowego kroku należałoby upatrywać w jego wewnętrznym załamaniu i utracie wiary w Bożą misję Jezusa. Znamienne jest bowiem, że Iskariota, zwracając się do Niego, używał wyłącznie określenia „Rabbi" (por. Mt 26, 25.47-49; Mk 14, 43-45), podczas gdy Piotr i inni uczniowie, nieraz w tej samej

[11] Tę właśnie argumentację za historyczną wiarygodnością relacji odnoszących się nie tylko do wewnętrznego zerwania Judasza z Jezusem, ale i do zewnętrznego aktu współdziałania z Jego przeciwnikami przedstawił T. Söding w recenzji cytowanych powyżej publikacji W. Voglera i H. J. Klaucka („Theologische Revue", t. 84(1988), s. 459).

sytuacji, posługiwali się tytułem „Pan" (por. np. Mt 14, 28.30; 26, 22; Łk 5, 8.12; 9, 54; 22, 33.38.47; J 6, 68; 13, 6.9.36-37; 14, 5.8.22; 20, 28; 21,15-17). To zastanawiające zróżnicowanie uzyskuje swoją pełną wymowę, gdy weźmiemy pod uwagę, że dla Kościoła czasów apostolskich tytuł „Pan" w odniesieniu do Jezusa był wyrazem wiary w posłanego przez Boga i wywyższonego przez Zmartwychwstanie oraz siedzącego po Jego prawicy Chrystusa[12]. Fakt, że ów tytuł nie pojawił się w ustach Judasza, świadczy więc pośrednio o przekonaniu tego Kościoła, iż Jezusowy uczeń, który dopuścił się niegodziwego czynu, utracił wcześniej nie tylko wewnętrzną więź ze swoim Mistrzem, ale także i wiarę. Bez założenia głębokiego duchowego kryzysu jego postawa i działanie pozostawałyby absolutnie niewytłumaczalne.

To właśnie załamanie się wiary w mesjańską godność i misję Jezusa większość współczesnych egzegetów przyjmuje za najbardziej przekonywujący motyw zdrady Iskarioty. Mimo różnic w ujęciu i sposobie przedstawiania swoich stanowisk zgadzają się oni zasadniczo w tym, że u podstawy decyzji Judasza musiało tkwić głębokie rozczarowanie postawą i działalnością Jezusa, całkiem odmiennymi od oczekiwań oraz nadziei mesjańskich przeważającej części ówczesnego Izraela, które Iskariota w pełni podzielał[13].

Powyższa interpretacja, mimo swej niezaprzeczalnej racjonalności, pozostawia jednak szereg wątpliwości. Fakt, że doznanie zawodu mogło spowodować oddalenie się, a następnie zerwanie ucznia z Mistrzem, nie oznacza wcale, że musiało ono doprowadzić do przejścia Iskarioty na stronę wrogów i do aktywnej z nimi współpracy. Istnieje bowiem zasadnicza różnica pomiędzy zachowaniem dystansu w stosunku do kogoś a czynnym współdziałaniem przeciw niemu i pierwsza postawa nie pociąga za sobą w sposób konieczny drugiej. W związku z tym uzasadnione wydaje się poszukiwanie na podstawie tekstów ewangelicznych dalszych motywów i okoliczności, których wpływ umożliwił pokonanie przestrzeni, jaka rozciąga się między odejściem i zerwaniem a tym, co jest określane jako zdrada.

„JUDASZ ISKARIOTA, [...] POSZEDŁ DO ARCYKAPŁANÓW" (Mk 14, 10)

Ewangelie wielokrotnie informują, że Jezusowa działalność spotykała się z wielkim zainteresowaniem mieszkańców wiosek i miast palestyńskich, z których z czasem wyłoniło się grono stale towarzyszących Mu uczniów i zwolenników. W Jego otoczeniu pojawiała się też niejednokrotnie grupa osób określana

[12] Powiązanie wiary i tytułu „Pan" w odniesieniu do Jezusa jest widoczne zwłaszcza w Ewangelii według św. Jana (por. np. 6, 64-69; 9, 36-38; 11, 27; 20, 28).

[13] Na temat różnorodnych opinii co do motywów Judaszowego czynu por. R. B. Halas, *Judas Iscariot, a Scriptural and Theological Study of his Person, his Deeds and his Eternal Lot*, The Cath. Univ. of America Pr., Washington 1946, s. 79-93.

jako: arcykapłani, uczeni w Piśmie i starsi ludu (por. Mk 11, 27-28; Łk 19, 47; 20, 1), względnie: „arcykapłani i starsi ludu" (Mt 21, 23), „arcykapłani i uczeni w Piśmie" (Mt 21, 15-16) lub: arcykapłani i faryzeusze (por. Mt 21, 45; J 7, 32. 45-46; J 11, 46-47). Wzmianki o ich obecności stają się częstsze w miarę rozwijania się publicznej działalności Jezusa i zwiększania się liczby słuchaczy, będących pod wrażeniem Jego wystąpień. Tak określane grono stanowili albo przedstawiciele Sanhedrynu (por. Mk 15, 1; Łk 22, 66), nazywanego także Najwyższą Radą (por. Mt 26, 59; Mk 14, 55; Łk 22, 66; J 7, 26.48), albo ludzie z nim blisko związani. W liczący siedemdziesiąt osób skład tej Rady wchodzili: poprzednio urzędujący arcykapłani, zwierzchnicy czterech najważniejszych rodzin kapłańskich, członkowie kolegium czuwającego nad kultem i świątynią („arcykapłani"), przedstawiciele najwybitniejszych rodów żydowskich („starsi ludu"), a od lat siedemdziesiątych przed Chrystusem również „uczeni w Piśmie" wywodzący się najczęściej ze stronnictwa faryzejskiego. Gremium temu przewodniczył arcykapłan sprawujący aktualnie władzę.

Zainteresowanie Sanhedrynu osobą, nauczaniem oraz czynami Jezusa z Nazaretu, z czasem coraz intensywniejsze, jest całkowicie zrozumiałe. Sanhedryn stanowił bowiem w owym czasie najwyższą wewnętrzną instancję żydowską, której zadaniem było kierowanie sprawami doczesnymi i religijnymi narodu oraz ich nadzorowanie, jak również pełnienie funkcji najwyższego trybunału sądowego Izraela. Wprawdzie okupacyjne władze rzymskie ograniczyły jego kompetencje sądownicze i administracyjne, to jednak pozostawiły mu pełną niezależność w podejmowaniu decyzji w kwestiach religijnych. Najwyższa Rada zachowała też swoją szczególną rangę faktycznego przedstawiciela narodu żydowskiego na zewnątrz, zwłaszcza w stosunku do Cezara i jego namiestnika w Palestynie.

Świadomy swoich zadań i ciążącej na nim odpowiedzialności za losy Izraela Sanhedryn śledził z uwagą osoby, których działalność mogła w poważnym stopniu naruszać Prawo oraz instytucje religijne albo wyrządzić dotkliwe szkody w zakresie bezpieczeństwa politycznego czy społecznego. W trosce więc o dobro duchowe i materialne narodu, przede wszystkim o jego przetrwanie, podejmował on decyzje i konkretne działania, które miały go chronić. W tym aspekcie trzeba rozpatrywać delegację Sanhedrynu wysłaną do Jana Chrzciciela i postawione przez jej członków pytania o tożsamość Jana oraz o charakter jego wystąpienia i udzielanego przez niego chrztu (por. J 1, 19-28), względnie liczne przesłuchania uczniów Jezusa przed Najwyższą Radą odnoszące się do głoszonej przez nich nauki Mistrza (por. np. Dz 4, 1-7; 5, 17-27; 6, 12; 22, 50-23, 10). O inicjowanych przez Najwyższą Radę działaniach w kwestiach religijnych pisze także kilkakrotnie Józef Flawiusz w *Dawnych dziejach Izraela*[14] i w *Wojnie żydowskiej*[15].

[14] Por. J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, ks. 20, rozdz. 8, ak. 11; ks. 20, rozdz. 9, ak. 1, 6, tłum. J. Radożycki, red. ks. E. Dąbrowski, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań-Warszawa-Lublin 1979, s. 955-958.

Zdając sobie sprawę z posiadanej władzy oraz związanego z nią obowiązku troszczenia się o pokój i bezpieczeństwo wewnętrzne kraju, Sanhedryn interweniował również w sprawach o charakterze politycznym. Dotyczyło to zwłaszcza reprezentowania – a przede wszystkim obrony – ważnych interesów narodu wobec władz rzymskich. Wskutek bowiem tolerowania przez nie grabieży, niesprawiedliwości, prowokacyjnych zachowań, a ponadto stosowania bezwzględnego ucisku fiskalnego, wśród krzywdzonej ludności dochodziło niejednokrotnie do ostrych protestów i zamieszek, które łatwo mogły przekształcić się w powszechne rozruchy i w konsekwencji ściągnąć jeszcze surowsze represje oraz wyrządzić nieobliczalne szkody[16].

W stosunku natomiast do własnego społeczeństwa, zdesperowanego licznymi nadużyciami władz okupacyjnych, wysiłki Najwyższej Rady zmierzały w pierwszym rzędzie do złagodzenia gwałtownie narastających napięć i do zahamowania tendencji konfrontacyjnych oraz do opanowania sytuacji[17]. Gdy zaś podejmowane starania nie przyniosły rezultatu i w Jerozolimie doszło do wybuchu buntu przeciw Rzymianom, Najwyższa Rada skupiła się na działaniach mających uratować przed zniszczeniem święte miasto, a szczególnie świątynię[18].

Te odnotowane przez J. Flawiusza interwencje Sanhedrynu z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych po Chrystusie na pozór miały wymiar bardziej polityczno-ekonomiczny niż religijny. W przypadku Izraela jednak sfery te były ze sobą ściśle powiązane, a nawet wzajemnie się przenikały. Płynęło to z głębokiego przekonania, iż jedynym panem i władcą narodu oraz jego ziemi jest Bóg. Pojawiające się więc na przestrzeni całego okresu rządów prokuratorskich (lata: 6-41 i 44-66 po Chr.) niepokoje, rozruchy i czynny opór ze strony Żydów miały w istocie bardzo często, chociaż nie zawsze, podłoże religijne[19]. Niektóre ugrupowania, zwłaszcza tak zwani zeloci, które odwoływały się do powyższych idei, tylko zewnętrznie tolerowały rządy Rzymu i przy nadarzającej się okazji próbowały zrzucić jarzmo niewoli, pozyskując dla swoich działań wielu zwolenników (por. Dz 5, 37)[20].

---

[15] Por. tenże, *Wojna żydowska*, ks. 2, rozdz. 12, ak. 12, 5; ks. 6, rozdz. 5, ak. 3, tłum. J. Radożycki, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1980, s. 172-174, 383-386.

[16] Por. tamże, ks. 2, rozdz. 12, ak. 1-2, 5, s. 172-174; ks. 2, rozdz. 14, ak. 8, s. 180; ks. 2, rozdz. 17, ak. 4, s. 192. We wspomnianej przez J. Flawiusza delegacji Żydów z Jerozolimy (por. tamże, ks. 2, rozdz. 6, ak. 1-2, s. 158n.), zwracającej się do cezara Augusta z prośbą o autonomiczną formę rządów krajem po śmierci Heroda Wielkiego, znajdowali się najprawdopodobniej przedstawiciele Sanhedrynu. Mogli oni również wchodzić w skład żydowskiej reprezentacji domagającej się depozycji etnarchy Heroda Archelausa (por. tamże, ks. 2, rozdz. 7, ak. 3, s. 160n.).

[17] Por. tamże, ks. 2, rozdz. 15, ak. 2-4; ks. 2, rozdz. 17, ak. 3, s. 181n., 191n.

[18] Por. tamże, ks. 2, rozdz. 17, ak. 4-5, s. 192.

[19] Por. tamże, ks. 2, rozdz. 9, ak. 2-4; ks. 2, rozdz. 10, ak. 1-5; ks. 2, rozdz. 12, ak. 1-2, s. 166-170, 172n.

[20] Por. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, ks. 18, rozdz. 1, ak. 1, tłum. J. Radożycki, s. 794n. Por. też: tenże, *Wojna żydowska*, ks. 2, rozdz. 8, ak. 1, s. 161.

Napiętą sytuację dramatycznie zaostrzały wystąpienia ludzi podających się za Bożych wysłanników czy proroków, którzy zapowiadając różne cudowne wydarzenia pociągali za sobą tłumy entuzjastów. Byli to na przykład: Teudas[21] (por. Dz 5, 36), grupy wędrownych głosicieli[22] czy pewien Egipcjanin[23] (por. Dz 21, 38). Te wystąpienia i ruchy, mimo iż miały zasadniczo religijny charakter, spotykały się w każdym przypadku ze zdecydowaną reakcją prokuratorów, którzy nie wahali się wysyłać oddziały wojska i krwawo je tłumić[24].

Wprawdzie przedstawiony powyżej stan rzeczy miał miejsce po zakończeniu publicznej działalności Jezusa, to jednak ogólna atmosfera niepokojów i napięć cechowała także poprzedzający ją okres. Dużą rolę w podtrzymywaniu a nawet intensyfikowaniu tej atmosfery odgrywało wspomniane ugrupowanie zelotów, którego początki sięgają 6-7 roku po Chrystusie. Doszło wówczas do wybuchu buntu Judy Galilejczyka i Saddoka-faryzeusza przeciw narzuconemu przez Rzymian spisowi majątków oraz przeciw płaceniu podatków jako niezgodnym z ideą jedynego pana – Boga[25] (por. Dz 5, 37). Opanowane silnymi tendencjami wolnościowymi ugrupowanie zelotów było stałym zarzewiem konfliktów i akcji konfrontacyjnych. Flawiusz nie wahał się napisać o jego twórcach: „Juda i Saddokos [...] nie tylko cały kraj pogrążyli wtedy w zamęcie, ale i na przyszłość [...] posiali ziarna zła, które potem się rozpanoszyło"[26].

W tak skomplikowanej rzeczywistości, po przykrych doświadczeniach z przeszłości i w obawie przed jeszcze poważniejszymi nieszczęściami w przyszłości, Sanhedryn nie mógł pozostawać obojętnym wobec osób, wokół których gromadziła się większa liczba ludzi. Oczywista zatem była jego szczególna czujność w stosunku do ich działań, które łatwo mogły stać się zarzewiem buntu, a także podejmowanie kroków mających na celu opanowanie już w zarodku wszelkich konspiracyjnych akcji i stłumienie niebezpiecznych aspiracji ich przywódców.

W świetle powyższych uwag właściwego znaczenia nabiera fakt zainteresowania się przez Najwyższą Radę osobą, nauczaniem, planami i postępowaniem Jezusa (por. Łk 20, 1-2; J 11, 46-47), a następnie – dla uzyskania lepszego rozeznania

[21] Por. T e n ż e, *Dawne dzieje Izraela*, ks. 20, rozdz. 5, ak. 1, tłum. J. Radożycki, s. 948.

[22] Por. tamże, rozdz. 8, ak. 6, s. 953n. Por. też: t e n ż e, *Wojna żydowska*, ks. 2, rozdz. 8, ak. 4, s. 162.

[23] Por. t e n ż e, *Dawne dzieje Izraela*, ks. 20, rozdz. 8, ak. 6, tłum. J. Radożycki, s. 953n. Por. też: t e n ż e, *Wojna żydowska*, ks. 2, rozdz. 13, ak. 5, s. 176.

[24] Typowe w tym względzie jest zachowanie Poncjusza Piłata, który w roku 35 wysłał wojsko przeciw Samarytanom licznie zebranym pod górą Garizim. Zgromadził ich tam pewien fałszywy prorok, obiecując, iż pokaże im ukryte na górze przez Mojżesza święte naczynia. W przypuszczonym przez żołnierzy ataku wiele osób poniosło śmierć, inni trafili do niewoli, a pojmanych przedstawicieli i dostojników samarytańskich Piłat kazał zgładzić. Por. F l a w i u s z, *Dawne dzieje Izraela*, ks. 17, rozdz. 4, ak. 1, tłum. J. Radożycki, s. 800n.

[25] Por. t e n ż e, *Dawne dzieje Izraela*, ks. 18, rozdz. 1, ak. 1, tłum. J. Radożycki, s. 835n. Por. też: tenże, *Wojna żydowska*, ks. 2, rozdz. 8, ak. 1, s. 161.

[26] T e n ż e, *Dawne dzieje Izraela*, ks. 18, rozdz. 1, ak. 1, tłum. J. Radożycki, s. 836.

– umieszczanie swoich przedstawicieli w kręgu Jego słuchaczy (por. J 7, 32.45-46; 11, 57) i w końcu decyzja o położeniu kresu działalności Rabbiego z Nazaretu ze znamiennym uzasadnieniem, że płyną z niej poważne zagrożenia dla Izraela (por. J 11, 49-50.53; Mt 26, 3-4; Mk 14, 53-55; Łk 19, 47). W celu uzyskania pełniejszej wiedzy o ideach i celach Jezusa, a być może i zdobycia obciążających argumentów, obok oficjalnych kroków[27] podejmowano zapewne również próby przeniknięcia w Jego najbliższe otoczenie. Doskonałą okazję do tego stwarzał kontakt z uczniami Jezusa, a w szczególności z pochodzącym z Judei Judaszem.

Jeśli początkowo przedstawiciele Sanhedrynu i faryzeusze uważnie przyglądali się słowom i czynom Rabbiego z Nazaretu, to z czasem zaczęły się w nich budzić coraz poważniejsze wątpliwości oraz zastrzeżenia wobec Niego, co w końcu doprowadziło do licznych kontrowersji, ostrych polemik, do formułowania złośliwych oskarżeń (por. Mk 3, 12-30 par.) i wreszcie do zdecydowanego odrzucenia Jezusa. Zasadniczy sprzeciw w owym gronie budziło zwłaszcza uzdrawianie przez Niego chorych w szabat (por. Mk 3, 1-6 par.; Łk 13, 10-17; 14, 1-6; J 5, 2-10; 9, 1.6-16), odbierane jednoznacznie jako łamanie Prawa (por. Wj 20, 8-11; Pwt 5, 12-15), nieliczenie się z przepisami Tory i z ich kazuistyczną interpretacją co do czystości rytualnej (por. Mt 23, 25-26; Mk 7, 2-4.15) oraz demonstracyjne kontakty z celnikami i grzesznikami, traktowanymi wówczas na równi z ludźmi bezbożnymi (por. Mk 2, 15-17; Łk 7, 34; 15, 1-2), a wreszcie otwarta krytyka tak zwanej Tradycji starszych (por. Mt 23, 16-24; Mk 7, 2-15)[28]. Jako oburzający zamach na postanowienia Prawa musiało się jawić w świadomości przeciwników Jezusa autorytatywne zakwestionowanie przez Niego przepisu (por. Pwt 24, 1) umożliwiającego mężczyźnie oddalenie żony na podstawie listu rozwodowego (por. Mt 5, 31-32; 19, 3-9). Za bardzo poważne przewinienie, a nawet za bluźnierstwo uznano Jego zapowiedź zniszczenia świątyni oraz zbudowania nowej (por. Mt 26, 61; Mk 14, 58; J 2, 19); w mniemaniu członków Sanhedrynu oznaczało to targnięcie się na największą świętość Izraela – miejsce szczególnej obecności Boga pośród Jego ludu[29].

[27] Jako ich przykład mogą służyć indagacje przeciwników Jezusa w sprawie dopuszczalności rozwodów (por. Mk 10, 2-12 par.), płacenia podatków Rzymowi (por. Mk 12, 13-17 par.) czy życia pozagrobowego (por. Mk 12, 18-27 par.).

[28] Por. J. Gnilka, *Jesus von Nazareth. Botschaft und Geschichte*, Herder, Freiburg im Br. 1993, s. 221, 270n.; H. Merklein, *Die Jesusgeschichte – synoptisch gelesen*, Katholisches Bibelwerk, Stuttgart 1994, s. 205n.; P. Stuhlmacher, *Biblische Theologie des Neuen Testaments*, t. 1, *Grundlegung von Jesus zu Paulus*, Wandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 1997, s. 144n.

[29] O bardzo podobnej sytuacji związanej z postacią jakiegoś Jezusa, syna Ananiasza, wspomina Józef Flawiusz (por. *Wojna żydowska*, ks. 6, rozdz. 5, ak. 3, w. 300-309). Począwszy od roku 62 przez niemal siedem i pół roku zapowiadał on zniszczenie Jerozolimy i świątyni. Zapowiedzi te do tego stopnia oburzyły władze miasta, że aresztowano go i ubiczowano. Gdy to nie pomogło, a ów Jezus w dalszym ciągu głosił swoje „biada" miastu i Przybytkowi, przedstawiciele Sanhedrynu, oskarżywszy, wydali go w ręce prokuratora Albinusa. Ten jednak po przesłuchaniu i kolejnym ubiczowaniu Jezusa uznał go za szaleńca i wypuścił na wolność.

Wszystko to sprawiało, że religijne władze i autorytety Izraela zaczęły z czasem postrzegać oraz oceniać osobę Rabbiego z Nazaretu jako fałszywego proroka, to znaczy jako kogoś występującego wprawdzie w imię Boga, lecz bez Jego mandatu i posłania – takie nauczanie i zachowanie nie mogło przecież pochodzić od Tego, który był Dawcą Prawa. Cuda czynione przez Jezusa interpretowano jako dokonywane nie dzięki posiadanej mocy Bożej, lecz wskutek interwencji sił szatańskich (por. Mk 3, 22-30 par.). W konsekwencji też Sanhedryn bez najmniejszych wątpliwości zakwalifikował całą tę nadzwyczajną działalność jako zwodzenie Izraela słowem i czynem, a więc jako jedną z niebezpiecznych prób odciągnięcia ludu od Jahwe, i zgodnie z postanowieniem Tory (por. Pwt 18, 20) wydał na obciążonego tym zarzutem wyrok śmierci (por. Mt 26, 3-5 par.)[30].

Przedstawione powyżej najważniejsze zarzuty przeciw Jezusowi oraz interpretacje jego słów pojawiały się w częstych dyskusjach, polemikach i oskarżeniach kierowanych bezpośrednio pod adresem Jezusa i Jego uczniów, ale rozpowszechnianych też w całym społeczeństwie. Ich znaczącą wagę i niemałą siłę oddziaływania podnosiło to, iż płynęły one z ust ludzi cieszących się wielkim szacunkiem i autorytetem w Izraelu. Stąd można sobie wyobrazić, jak mocne wrażenie i jak poważny zamęt musiały one powodować w otoczeniu Chrystusa. W tym właśnie fakcie trzeba upatrywać najbardziej prawdopodobnej przyczyny wkradających się z czasem wątpliwości, podejrzeń i – w ich następstwie – osłabienia względnie utraty wiary w Mistrza ze strony niektórych Jego słuchaczy, być może i Judasza. To zaś z kolei uzasadniało ich współdziałanie z tymi, którzy powołując się na Prawo Boże i stając w jego obronie, postanowili położyć kres wystąpieniom Rabbiego z Nazaretu.

„WTEDY JUDASZ [...] PONIEWAŻ POŻAŁOWAŁ TEGO, ZWRÓCIŁ TRZYDZIEŚCI SREBRNIKÓW ARCYKAPŁANOM I STARSZYM" (Mt 27, 3)

Zredagowana przez autora pierwszej Ewangelii w oparciu o ustną tradycję perykopa o przemianie Judasza i jego tragicznym końcu (por. Mt 27, 3-10) wydaje się być kluczem do pełniejszego zrozumienia dramatu Apostoła i wskazania dodatkowych elementów, które się do tego dramatu przyczyniły[31]. Pozwala ona bowiem poczynić interesujące spostrzeżenia co do okoliczności, które

[30] Zarzut pod adresem Jezusa, iż zwodził Izrael przez dokonywane czary i magię, zachował się w Talmudzie. W nim też znajduje się informacja, że właśnie za to zwodzenie i kontakt z mocami ciemności zgodnie z przepisem (por. Pwt 13, 9) Jezus został skazany na śmierć (por. Talmud babiloński, traktat Sanhedryn 43a).

[31] Por. W. Grundmann, *Das Evangelium nach Matthäus*, Evangelische Verlagsanstalt, Berlin 1986, s. 549.

ostatecznie zaważyły na Judaszowej decyzji wydania Jezusa w ręce Sanhedrynu. Apostoł, widząc, że został wydany wyrok śmierci na Jezusa i że przekazano Go w ręce namiestnika rzymskiego, zdjęty żalem pojawił się przed Najwyższą Radą w celu powstrzymania biegu wydarzeń. Taki sens ma wydanie tam przez niego świadectwa o niewinności skazańca, co zgodnie z ówczesną praktyką sądową powinno było doprowadzić do zawieszenia wykonania wyroku i do powtórnego rozpatrzenia sprawy[32]. Gdy podjęta przez Judasza interwencja nie przyniosła skutku, zwrócił on otrzymaną zapłatę, zrywając tym gestem dotychczasowy układ z arcykapłanami, a następnie w poczuciu bezradności popełnił samobójstwo.

Ewangelia według św. Mateusza potwierdza bliski kontakt i współdziałanie Judasza z Sanhedrynem w aresztowaniu Jezusa[33]. Z drugiej jednak strony, zwracając uwagę na wewnętrzną przemianę i skruchę Iskarioty oraz na płynące stąd zachowanie aż po rozpaczliwy ostateczny krok, ukazuje ona człowieka, który poczuł się oszukany przez swoich wspólników. Tylko tak bowiem można racjonalnie zinterpretować uświadomienie sobie przez Judasza własnego uwikłania w skazanie Jezusa na śmierć, próbę naprawienia popełnionego zła oraz zatrzymania wszczętego postępowania, a także głębokie rozgoryczenie z powodu nieskuteczności tych zabiegów. Chronologiczne zestawienie danych nowotestamentowych i tekstów pozabiblijnych z drugiego wieku po Chrystusie na temat Judasza wykazuje, że z biegiem czasu jego postać, czyn oraz motywy są przedstawiane coraz bardziej negatywnie. Od tendencji tej wyraźnie odcina się zredagowana pod koniec lat siedemdziesiątych po Chrystusie perykopa o żalu i rozpaczy Judasza, charakteryzująca się ponadto zwięzłością i bezbarwnością relacji. Te właśnie elementy przemawiają za jej historycznym rdzeniem.

Powrót Judasza do przedstawicieli Najwyższej Rady i jego zachowanie sugerują jednak przede wszystkim, że to właśnie wśród nich trzeba szukać inspiratorów i realizatorów planu, którego urzeczywistnienie sprawiło, iż Apostoł poczuł się podstępnie wykorzystany i wprowadzony w błąd. Odpowiedź na pytanie, jak do tego doszło, ułatwia powyższe przedstawienie sytuacji politycznej i religijnej Izraela oraz roli i odpowiedzialności, jakie przypadły w udziale Sanhedrynowi. Z wielkim prawdopodobieństwem można przyjąć, że jego członkowie i zwolennicy, a także z własnej inicjatywy koła faryzejskie, zaniepokojeni zarówno popularnością, jak i bulwersującą działalnością Jezusa, szukali dróg dotarcia do Jego najbliższych uczniów, aby poprzez dyskusje z nimi

---

[32] Por. Miszna, cz. 4, traktat Sanhedryn 6, 1.

[33] Fakt współdziałania Judasza z Synhedrynem podsumowuje następująco Söding: „Trzeba liczyć się z tym, że Judasz zagrał ręka w rękę i to dobrowolnie z tymi, którzy chcieli Go pojmać. Historycznie można przyjąć, że dał wskazania wpływowym członkom Sanhedrynu, a samemu zbrojnemu oddziałowi znak, który umożliwił identyfikację i aresztowanie Jezusa" (dz. cyt., s. 459; tłum. fragm. – H. O.). Por. też: W. Hryniewicz, *Judasz zdrajca?*, w: *Dwunastu Apostołów*, red. J. Turnau, Znak, Kraków 2002, s. 72.

(por. Mk 2, 15-16 par.; Mt 15, 12-14; 16, 6) mieć wgląd w osobiste aspiracje oraz zamierzenia ich Mistrza, zdobywać obciążające Go dowody winy czy wreszcie osłabiać entuzjazm Jego uczniów i ich wiarę w Niego. Niemal idealnym narzędziem do realizacji tych planów wydawał się wywodzący się z Judei Judasz. Poważne oskarżenia i ostra krytyka kierowane w jego obecności pod adresem Jezusa przez najwyższe autorytety w Izraelu, przedstawicieli Świątyni, znawców Prawa i faryzeuszy, musiały wywierać silne wrażenie na Iskariocie i w konsekwencji zachwiać jego przekonaniami oraz zaufaniem do Mistrza.

Przeciwnikom Jezusa udało się pozyskać Judasza zapewne dzięki podkreślaniu, a nawet wyolbrzymianiu niebezpieczeństwa zagrażającego Izraelowi – nie tylko od strony religijnej, ale zwłaszcza politycznej – w przypadku dalszego tolerowania wystąpień Rabbiego z Nazaretu. Jedynym zatem rozsądnym rozwiązaniem, jakie się w tej sytuacji nasuwało, było zmuszenie słynnego Rabbiego do zakończenia działalności. Przekonanie o konieczności podjęcia przeciw Niemu konkretnych kroków nie musiało jednak być równoznaczne z wyrokiem śmierci; wystarczyłoby przecież skazanie Go na dłuższy pobyt w więzieniu. Spowodowałoby to z czasem rozproszenie się Jego uczniów i zwolenników, a następnie stopniowe wygasanie całego ruchu, przede wszystkim zaś ocalenie Ludu Bożego i kraju przed najgorszym. Tego rodzaju wizje wyjścia z trudnego położenia podsuwane Judaszowi, poparte sugestywną argumentacją, mogły przyczynić się do ostatecznego przełamania jego wewnętrznych oporów przed wydaniem Mistrza i do podjęcia przez niego pełnego współdziałania z Sanhedrynem. Wprowadzony w błąd Apostoł zorientował się w podstępnie zorganizowanej intrydze i w wyznaczonej mu roli dopiero wówczas, gdy Najwyższa Rada podjęła decyzję o zgładzeniu Rabbiego jako fałszywego i niebezpiecznego proroka, a następnie wraz z odpowiednim uzasadnieniem wyroku przekazała Jezusa trybunałowi rzymskiemu.

*

Przedstawiona propozycja rozwikłania tajemnicy Judaszowej zdrady, z jednej strony oparta na przekazach nowotestamentowych, z drugiej zaś uwzględniająca szersze polityczno-religijne tło ówczesnego Izraela, pozwala zwrócić uwagę na udział i rolę przedstawicieli Sanhedrynu w upadku Jezusowego ucznia. Mimo że przez dłuższy czas pozostawali w cieniu głównej dramatis personae, to jednak byli oni właściwymi autorami i realizatorami planu, w który umiejętnie wplątany został Judasz. Interpretacja taka w żadnym razie nie umniejsza jego winy i odpowiedzialności za popełniony czyn, a tylko odsłania mechanizmy i metody wciągania człowieka w zło, jakże często stosowane w historii ludzkości.